

Jarosław Kania

Portretowanie psychologiczne na podstawie dzieł literackich

Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne 12, 229-239

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jarosław Kania

Dlaczego artystom się wydaje, że bez przerwy trzeba z siebie robić widowisko? Może właśnie dlatego zostają artystami, pragną zostać artystami. Bo muszą rzucić się w oczy. Chcą, żeby na pewno było ich widać. Nie wiedzieć czemu brak im tej pewności. Ile z tego mam w sobie ja sam? Prawdopodobnie nikt, komu życie dało dość miłości i akceptacji, tyle, ile potrzebował, nigdy nie stworzy, nie dokona niczego. Sam w sobie osiągnął pełnię.

W. Wharton

PORTRETOWANIE PSYCHOLOGICZNE NA PODSTAWIE DZIEŁ LITERACKICH

Wśród twórców kultury wielu jest ludzi interesujących, oryginalnych, wiódących nieprzeciętny żywot, nierzadko zabarwiony skandalami obyczajowymi. Chętnie czytamy ich biografie, udzielane przez nich wywiady. Brukowe czasopisma świetnie się sprzedają, opierając swe powodzenie na umiłowaniu plotek o znanych i popularnych ludziach.

Są książki, których lektura porusza głęboko, budzi emocje, uśpione pragnienia, skłania do refleksji nad wartościami, sensem życia, losem człowieka itd. Na takie książki nie żałujemy pieniędzy, nie zadowala nas ich wypożyczenie. Chcemy posiadać je na własność, bo stały się jakby częścią naszego Ja. Zadajemy sobie pytania o to, kim jest autor, jakim jest człowiekiem? Co myśli o różnych ważnych czy mniej istotnych sprawach, jaką ma osobowość? Poszukujemy więc jego biografii, opracowań na jego temat; sięgamy po kolejne książki tego pisarza. Chcemy wiedzieć i rozumieć. Lepszemu zrozumieniu sylwetki psychologicznej pisarza może służyć portret psychologiczny.

Portret psychologiczny

W Polsce metodologią portretu psychologicznego zajmuje się T. Rzepa (1992). Jego zdaniem portret psychologiczny jest wytworem psychologa-portrecisty, który posługując się językiem psychologii, przedstawia cechy osobowości bądź wzorce funkcjonowania charakterystyczne dla portretowanej osoby.

Portret psychologiczny jest więc jakby diagnozą psychologiczną jakiejś osoby, ukazującą ją „w – uznanym przez badacza za najbardziej charakterystyczny lub szczególnie ważny – momencie czasowym. Zamyka ją również w przestrzeni fizycznej i społecznej typowej dla tego okresu życia...” (tamże, s. 59). O ile jednak diagnoza psychologiczna służy zwykle wytycznym dla postępowania terapeutycznego, o tyle, zdaniem Rzepey, portret psychologiczny służy raczej popularyzowaniu wiedzy psychologicznej (tamże, s. 60).

Zapożyczone z dziedziny sztuki malarskiej i dopełnione przymiotnikiem „psychologiczny” określenie sugeruje, że taki portret powinien wiernie przedstawiać „wygląd” osoby portretowanej. Oznacza to też, że psycholog powinien uargumentować przystawalność sporządzonego portretu do rzeczywistości (tamże, s. 56–59).

Cechą dobrej diagnozy psychologicznej jest bogaty w informacje, zgodny ze stanem faktycznym opis funkcjonowania osoby badanej, ze wskazaniem patologii, jej źródeł i patomechanizmów powstania, określenie rokowania i sposobu oddziaływania psycho-korekcyjnego. Dobra diagnoza powinna także wskazywać mocne strony i zasoby badanego. Ze względu na wagę diagnozy dla dalszego postępowania terapeutycznego oczekuje się, że badanie zostanie przeprowadzone i zinterpretowane zgodnie ze wszystkimi prawidłami sztuki, że psycholog będzie potrafił uzasadnić takie, a nie inne wnioski (*Spółeczna...* 1991, s. 187 n.).

Sporządzenie trafnego portretu wymaga od osoby portretującej szerokiej wiedzy psychologicznej, w tym wiedzy z zakresu teorii osobowości, mechanizmów rządzących psychiką i zachowaniami człowieka, zjawiska projekcji. Nieodzowne wydaje się doświadczenie diagnostyczne, intuicja oraz pewien poziom zdolności literackich samego portretującego.

Literatura jako materiał w portretowaniu psychologicznym

Szczególnie trudnym, jeśli nie karkołomnym, przedsięwzięciem wydaje się portretowanie (diagnozowanie) na podstawie dzieł literackich. Można łatwo powiedzieć, że powieści to po prostu fikcja literacka, przejaw pomysłowości czy fantazji pisarza i jako takie nie mogą być źródłem wiedzy o osobowości ich twórców. Nawet pozycje, o których skądinąd wiadomo, że zawierają wątki autobiograficzne, nie wydają się nadawać na materiał do psychologicznej interpretacji. Odwołanie do własnej biografii mogło pisarzowi służyć za pomysł wyjściowy czy szkielet opowieści; okoliczności, które opisał, mógł przedstawić w zmodyfikowanej dla potrzeb akcji i wewnętrznej spójności książki postaci. Ponadto powieść o przeciętnej objętości to ogrom informacji. Wielokrotnie więcej niż to, co uzyskuje się w testach diagnostycznych w psychologii. Na

co zwrócić uwagę? Co jest wartościowe pod względem diagnostycznym? Jak i wedle jakich kryteriów dokonać selekcji materiału? A przecież, dopowie sceptyk, pisarze pracują nad powieścią miesiącami, nierzadko latami. Jedną z reguł diagnozy jest natomiast taka, by badani wykonywali test w czasie ograniczonym, wszystko po to, by zminimalizować wpływ mechanizmów obronnych czy świadomego fałszowania wyników przez badanych. Szybka odpowiedź, jaka się narzuca na ostatnie zastrzeżenie jest taka, że w przypadku pisarzy działa inny mechanizm redukujący niepożądane wpływy korygujące ich osobowości: ponieważ nie biorą udziału w badaniu psychologicznym, nie muszą tak bardzo się pilnować – może im przez myśl nie przejść, że ktoś potraktuje ich powieść jako materiał do badania psychologicznego.

Autor artykułu jest przekonany, że przynajmniej niektóre wytwory literackie mogą być źródłem wartościowej wiedzy o pisarzu, że twórczość niektórych przynajmniej pisarzy to kopalnia danych o ich psychice.

Najlepiej, jeśli portretujący, sporządzając portret psychologiczny, opiera się na różnorodnym materiale. Rzepa (1992) wyróżnia tu tzw. wytwory ulotne, „którymi mogą być zaobserwowany przez psychologa wyraz mimiczny, gest, charakterystyczny sposób akcentowania słów itp.”, a także tzw. wytwory trwałe, czyli „m.innymi: zapisy marzeń sennych, wspomnień, zasłyszanych opowieści itp., listy, pamiętniki, autobiografie, notatki z przeprowadzonych rozmów, fotografie” (tamże, s. 64). Dzieła literackie byłyby jednym z wytworów osoby portretowanej badanych przez psychologa i podlegającym interpretacji.

Niekiedy jednak jedynym dostępnym wytworem pisarza czy poety są napisane przezeń powieści czy tomiki poezji. Tak bywa w przypadku, gdy twórca pragnie pozostać nieznanym i publikuje pod literackim pseudonimem. Nie wiemy, kto jest rzeczywistym autorem danej książki. Dzieło literackie pozostaje wtedy wyłącznym, choć jakże niepewnym tropem psychiki swego twórcy.

Takim twórcą do pewnego momentu był popularny w Polsce amerykański pisarz W. Wharton. Autor artykułu pokusił się o próbę sporządzenia jego portretu psychologicznego wyłącznie na podstawie 4 wydanych do owego momentu powieści (J. Kania 1994).

Niniejszy artykuł prezentuje skonstruowaną w powyższym celu metodę. Jego autor uważa, że dzieła niektórych twórców literackich wydają się w szczególny sposób nadawać do portretowania na ich wyłącznej podstawie (oczywiście, gdy inne wytwory danego twórcy są niedostępne). Cechą takich dzieł byłaby bogata psychologiczna charakterystyka postaci, powtarzający się w kolejnych powieściach sposób ujmowania świata, wartościowania rzeczywistości, stała tendencja do prezentowania kobiet (mężczyzn, starców i in.) w określony sposób, powtarzający się schemat wzajemnych relacji międzyludzkich itp. Za-

kłada się, że pewna „stałość” osobowości pisarza rzutuje na jego wytwory i znajduje wyraz w swoistej „stałości” wątków powieściowych.

Kwestią intuicji psychologicznej, popartej wiedzą i doświadczeniem, będzie rozstrzygnięcie, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z literaturą wartościową diagnostycznie. Oczywiście, trafność portretu „szkicowanego” wyłącznie na podstawie literatury może być niewysoka, a w niektórych sytuacjach żadna. Rzetelny psycholog ukaże czytelnikom portretu złożoność procesu diagnozy, ujawni hipotetyczny charakter twierdzeń. Wielbicieli danego pisarza odnajdą w portrecie znaczenia, których mogli nie być świadomi, a wyrażona przez psychologa pokora badawcza, pozostawi im wolność nadania twórczości owego pisarza znaczeń osobistych.

Podstawowe założenia

Przede wszystkim należy na wstępie przyjąć, że jest możliwa jakaś forma projekcji, rzutowania osobowości pisarza na treść tworzonych przez niego powieści. Chodzi więc o to, czy w jakiś sposób osoba pisarza, jego osobowość, może być obecna w owocach jego twórczej pracy. Pomijam, jako wykraczającą poza zakres tematyczny niniejszego artykułu, problematykę zjawiska projekcji, dyskusję wokół pojęcia osobowości w psychologii czy współistnienia wielu konkurencyjnych teorii osobowości. Zainteresowanych odsyłam do odpowiedniej literatury (np. J. Kania 1994, s. 7–34; B. Killungmo 1995, s. 11–36; T. Mańdrzycki, 1994, s. 9–23; J. Mellibruda 1980, s. 13–37).

Czy więc w akcie pisarskim dokonuje się projekcja? Bardzo interesującą myśl odnalazłem w książce S. Sieka (1983) *Wybrane metody badania osobowości*, we fragmencie odnoszącym się do Testu Apercepcji Tematycznej Murraya: „Fakt, że zebrane [...] opowiadania odkrywają często ważne komponenty osobowości, zależy w znacznej mierze od dwóch tendencji:

- skłonności ludzi do interpretowania dwuznacznych ludzkich sytuacji jako podobnych do ich przeszłego doświadczenia lub aktualnych życzeń i
- tendencji podobnej ludziom, którzy piszą – nawiązywania w opowiadaniach do swoich doświadczeń i wyrażania w nich swoich uczuć lub nieświadomych potrzeb” (tamże, s. 228).

TAT Murraya należy do kategorii testów projekcyjnych. Osobie badanej przedstawia się tablice, które wyrażają w formie obrazków mniej lub bardziej niejednoznaczne sytuacje. Otrzymuje ona polecenie ułożenia krótkich historyjek do każdej tablicy. Zgodnie z powyższym fragmentem zakłada się, że powstałe historyjki będą zawierały istotne dane o osobie badanej. Murray opracował zestaw reguł, według których należy analizować owe opowiadania. Można więc mniemać, że w podobny, analogiczny sposób pisarz „tworzy swoje

dzieła własną osobowością”. Że powieść to nierzadko takie opowiadanie TAT, chociaż nie sprowokowane przez psychologa, bo powstałe niejako spontanicznie.

Pewnego rodzaju uzasadnienie dla próby wykorzystania dzieł literackich jako materiału do portretowania można znaleźć w teorii Gestalt. Twórca terapii Gestalt F. Perls głosił, że zachowania ludzkie są motywowane podstawowym, organizmalnym dążeniem do osiągnięcia stanu pełni funkcjonowania. Rodząca się potrzeba po osiągnięciu odpowiedniej intensywności zostaje uświadomiona – czyli, jak mówi Perls, z tła przechodzi w figurę – i domaga się zaspokojenia. Zaspokojenie potrzeby powoduje jej usunięcie się w tło, tak że inna potrzeba może ujawnić się w świadomości (jako figura, czy mówiąc inaczej, postać – Gestalt). „Wszystko co przeszkadza lub przerywa tworzenie się i dopełnianie tych postaci, jest szkodliwe dla organizmu i prowadzi do powstawania tzw. »niezakończonych sytuacji«, które domagają się zakończenia. Każdy aspekt osoby może tworzyć taką postać (Gestalt), której dopełnienie i skompletowanie oznacza asymilację do całości [...]. Tak więc, odmiennie niż w ujęciu psychoanalizy, człowiek jest motywowany nie przez rozmaite popędy, ale przez niezakończone sytuacje lub niedopełnione postacie” (J. Reutt, N. Reutt 1960, s. 161–162).

Począwszy od Z. Freuda, psychoanalicy i psycholodzy, którzy przejęli z psychoanalizy pewien sposób myślenia, używając właściwej sobie terminologii, opisują różne „przypadki” osób, których życie było próbą zakończenia takich niedokończonych sytuacji. Freud zwrócił uwagę na zjawisko przymusu powtarzania. Jego zdaniem, ludzie, raczej nieświadomie, raz po raz wplątują się w podobne, nieprzyjemne sytuacje, aby jeszcze raz doświadczyć dawnych przeżyć. „Przeżycie o charakterze traumatycznym, nawet z dalekiej przeszłości, potrafi zdominować ludzkie myślenie i uczucia na długie lata. A wtedy bolesne sploty typowych w relacjach z innymi ludźmi rozczarowań i katastrof zdarzają się [...] i powtarzają się w sposób wyraźnie nieunikniony” (T. Rzepa 1992, s. 129).

Psychoanalicy próbują wyjaśniać to zjawisko w ten sposób, że „[...] Ja wykorzystuję powtarzanie, by zapanować nad traumatycznym przeżyciem utraty kontroli [...]. Można zatem rozumieć przymus powtarzania jako próbę włączenia traumatycznego przeżycia w kontekst interpersonalny po to, by dokonać jego psychicznej integracji” (tamże, s. 129).

E. Berne, twórca Analizy Transakcyjnej, podobnie jak Z. Freud i F. Perls, również pisze o powtarzaniu się w życiu ludzkim pewnych wzorców zachowania się. Nazywa je gramami. Berne twierdzi, że ludzie grają m.in. po to, aby potwierdzić sobie swoją wizję świata, wizję siebie i swojego miejsca w świecie. Niestety, niektórzy ludzie grają, aby potwierdzić sobie – a nierzadko także

innym ludziom – że są przegrani (E. Berne 1994, s. 37–45, 47–49; J. Reutt, N. Reutt 1960, s. 24–29, 61–64, 87–95).

Autor tego tekstu zakłada, że niektórzy pisarze, tworząc, mniej lub bardziej świadomie „opracowują” swój świat wewnętrzny po to, aby w stworzonym świecie fikcji literackiej w symboliczny sposób znaleźć zaspokojenie. Można zatem przyjąć, że różne osoby występujące w powieści mogą reprezentować różne aspekty osobowości pisarza, które dyskutują, rozmawiają ze sobą, dążąc do integracji osobowości w jedną całość. Jeden bohater powieści reprezentuje świadomą część osobowości pisarza, a inny stłumioną i odłączoną. Konflikty postaci literackich mogą stanowić uzewnętrznienie wewnątrzpsychicznych konfliktów pisarza. Albo też bohater reprezentujący osobowość pisarza spotyka się z postacią, o której marzył pisarz, której nieświadomie pragnie – jakiegoś mistrza, idealną kobietę, kogoś uosabiającego opiekuńczość, wyzwolenie seksualne itp. Możliwości jest wiele. Tak więc pisanie, poza innymi aspektami, może posiadać również aspekt terapeutyczny – i być motywowane przez „nie-dokończone postacie”.

Pojęcie „niedopełnionej figury” jest w terapii Gestalt bardzo szerokie. Nie ogranicza się do tzw. niedokończonych spraw z dzieciństwa. Teoria Gestalt mówi, że każda potrzeba, przy osiągnięciu odpowiedniej intensywności z tła przechodzi w figurę. W różnych teoriach potrzeb znajdziemy wykazy potrzeb, które mogą mieć istotny wpływ na działania człowieka dorosłego, a które wcale nie mają urazowej genezy. A nawet uznawane za wyraz natury ludzkiej, mogą istnieć niezależnie od stopnia zaburzenia środowiska czy stopnia zaburzenia osobowości. Będą tu należeć takie potrzeby, jak: miłości, poznawcza, sensu życia itd.

Szerokie rozumienie „niedopełnionej figury” w koncepcji Gestalt umożliwia tworzenie wielowymiarowego portretu osobowości. Uwzględniona zostaje krytyka psychoanalizy dokonana przez psychologów humanistycznych, jak A. Maslow, R. May, V. Frankl. Dostrzega się nie tylko chorobę i ułomne aspekty ludzkiej psychiki, ale całego człowieka, czyli także jego zdrowie, potencjał rozwojowy i szczytne dążenia. Gestaltowskie ujęcie jest na tyle „otwarte”, że psycholog może traktować je jako podstawę swojego myślenia, a ponadto swobodnie korzystać z innych ujęć teoretycznych – jak psychoanaliza, teoria Maslowa, analiza transakcyjna, twierdzenia psychologii społecznej itd.

Metodologia portretu z literatury

Argumentując przystawalność tworzonego portretu do rzeczywistości, portrecista odwołuje się do ustalonych reguł interpretowania danych, zasad tworzenia diagnozy psychologicznej, określonych twierdzeń psychologicznych.

Nie ma jednak reguł, które mówiłyby, jak interpretować pozycje literatury. Autor artykułu proponuje przy analizowaniu i interpretowaniu powieści wziąć pod uwagę następujące kryteria:

- jeżeli jakiś wątek psychologiczny pojawia się często w różnych powieściach (opowiadaniach, itd.), to istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że odślania on jakąś prawdę o pisarzu,
- jeśli stawiane hipotezy będą układały się w dość spójną logicznie (i psychologicznie) całość, to świadczy o ich trafności i adekwatności,
- należy uważnie badać sprzeczności, nie odrzucać danych nie pasujących do już utworzonego obrazu i poszukać wyjaśnień alternatywnych,
- wnioski z analizy (portret pisarza) należy traktować jako przypuszczenia czy hipotezy na jego temat, a nie pewne dane.

Szczególnie przydatna wydaje się koncepcja „bohatera” (w TAT). Oto podczas analizy opowiadania testowego – tu: powieści – należy najpierw wyróżnić tzw. bohatera. Jest to postać, z którą autor (pisarz) najbardziej się identyfikuje. Jest ona mu najbliższa, jej uczucia, motywy zachowania czy przekonania są najdokładniej przedstawione. Z reguły bohater jest osobą najbardziej wyrazistą i „żywą” spośród osób występujących w powieści. Często jest tej samej płci, co twórca, w podobnym wieku, pełni podobną rolę społeczną. Postacie powieściowe, które reprezentują cechy i wartości konstytuujące ogólne przesłanie twórczości pisarza, będą najprawdopodobniej bohaterami w ujęciu TAT.

Mogą jednak istnieć utrudnienia:

1. w jednym opowiadaniu badany (pisarz) może identyfikować się z różnymi postaciami (kilku bohaterów),
2. różne aspekty osobowości mogą być reprezentowane przez różne postaci,
3. pisarz może identyfikować się z osobą innej płci, przez co może ujawniać kobietą (mężką w przypadku pisarek) część swej natury,
4. identyfikacja z główną postacią nie występuje, jeżeli narrator obserwuje ją z dystansem – jako obcą lub nielubianą osobę,
5. opowiadanie TAT może zawierać inne opowiadania, kiedy bohater obserwuje lub słyszy o zdarzeniach, w których inna postać odgrywa główną rolę. Tu możemy mówić o bohaterze pierwotnym i wtórnym (S. Siek 1983, s. 235–236).

W książce traktującej o metodzie TAT J. Reutt, N. Reutt (1960) wspominają o problemach, które mogą pojawić się podczas analizy opowiadań utworzonych przez osoby uzdolnione literacko. Otóż u takich osób, nawet w sytuacji wywołanej badaniem, może dojść do znacznego odejścia akcji od spraw osobistych. Inaczej mówiąc, prawda literacka może „pokierować” akcją książki, przeważać nad prawdą realną i zmodyfikować początkowy pomysł autora (tamże, s. 330).

Jednakże, z punktu widzenia Gestalt czy każdej koncepcji postulującej istnienie i przemożne oddziaływanie nieświadomości na działania człowieka, nie musi to oznaczać, iż nowe pomysły nie są zakorzenione w osobowości i w nie dokończonych sytuacjach. Można przypuszczać, iż właśnie ta ostateczna wersja opowiadania, a w tym przypadku powieści, wykazuje silny związek z jej twórcą. Że pisarz, „niesiony” wyobraźnią i zaangażowany w swą pracę, staje się „narzędziem w rękach” symboliki nieświadomego. Jak zakładał Freud, każdy mimowolny materiał psychiczny jest bliski nieświadomości (B. Killingmo 1995, s. 130).

Oczywiście należy tu być bardzo ostrożnym. Prawda literacka może zawieść akcję daleko od prawdy osobistej. Wtedy, jak piszą Reuttowie, książka świadczycy będzie o pomysłowości autora, jego uzdolnieniach literackich czy bogactwie jego wyobraźni (J. Reutt, N. Reutt 1960, s. 330).

Do najtrudniejszych zadań, stojących przed osobą portretującą, należy rozstrzygnięcie, co w dostępnym materiale jest projekcją, a co nią nie jest. To jest punkt, w którym doświadczenie diagnostyczne, a w nie mniejszym stopniu intuicja badacza, odgrywają rolę największą. Szczególnie ostro problem jawi się w przypadku, kiedy psycholog nie ma do dyspozycji innych materiałów, jak tylko dzieła pisarza. Jest to problem metodologii, jeśli tworzony portret ma mieć coś wspólnego z nauką, psychologią. Inaczej cały trud przypominać będzie „wróżenie z fusów”.

Etapy portretowania

Pierwszym krokiem przy portretowaniu będzie dokonanie wyboru pisarza, którego chcemy portretować, oraz interesującego nas okresu jego życia czy twórczości. Dalej portrecista zbiera dostępny materiał – wydane książki czy tomiki poezji, a jeśli to możliwe – wszelkie możliwe informacje (wywiady z pisarzem, wypowiedzi znających go osób, jego zdjęcia, dane biograficzne itp.). Oparcie portretowania na różnorodnym materiale daje największą szansę na to, że portret będzie przedstawiał rzetelny obraz. Niestety, nie zawsze jest to możliwe – niektórzy twórcy wydają swoje dzieła pod pseudonimem. W etapie trzecim psycholog, zgodnie ze wskazanymi regułami, dokona identyfikacji bohatera psychologicznego w posiadanych utworach. Etap czwarty polega na analizie i selekcji materiału. Osoba portretująca wyszukuje informacji znaczących, „niedokończonych figur” oraz charakterystycznych wzorców ich dopełniania. Dalej następuje tworzenie hipotez, poszukiwanie koncepcji, która wyjaśni w sposób najpełniejszy zebrane dane. Ostatnia faza to przedstawienie wyników całej pracy w formie portretu.

Podczas analizy i selekcji danych dotyczących „bohatera” można posłużyć się dowolną funkcjonującą w psychologii teorią. Szczególnie przydatnym narzędziem wydaje się być tutaj Analiza Transakcyjna, i to z kilku powodów. Teoria osobowości jest ujęta w AT językiem wyjątkowo prostym (co nie oznacza prymitywizmu). Chociaż AT wyraźnie jest dzieckiem psychoanalizy, to wydaje się być zdecydowanie bardziej zdroworozsądkowa i unika niektórych skrajnych i krytykowanych twierdzeń swojej matki. A co dla naszych potrzeb chyba szczególnie ważne, oferuje bardzo przydatne przy analizie powieści i podczas opisu w portrecie kategorie pojęciowe.

Idąc za sposobem rozumienia psychiki według AT, należałoby poświęcić szczególną uwagę następującym kategoriom danych:

1. Postaciom rodzicielskim w życiu bohatera, ich stosunkowi do bohatera i jego rodzeństwa, cenionym przez nich wartościom – a także temu, jaki sam bohater ma stosunek do nich.

2. Stosunkowi bohatera do siebie i do świata (por. 4 pozycje życiowe wg Analizy Transakcyjnej), najczęściej podejmowanej przez bohatera roli (rola Prześladowcy, Ofiary i Ratownika wg AT), rodzajowi najczęściej pojawiających się transakcji.

3. Tzw. sposobom strukturalizacji czasu (AT).

4. Relacjom z partnerami życiowymi, przyjaciółmi, kolegami oraz miejscu miłości i seksualności w życiu bohatera.

5. Sferze światopoglądowej, religii, wartościom, rozumieniu sensu życia, upodobaniom itp.

6. Pracy i miejscu pracy w życiu bohatera.

7. Zainteresowaniom, hobby, sposobom spędzania wolnego czasu.

8. Reakcjom na stres, sposobom radzenia sobie z własnym napięciem oraz konfliktem intra- i interpsychicznym.

9. Wynikom działań bohaterów powieści, tego, w jakim kierunku i według jakich sekwencji przebiega ich linia życiowa oraz jaki los im się „przytrafia” (prześledzenie tego może udzielić istotnych informacji o scenariuszu życiowym pisarza).

Zebrane, poselekcjonowane i przeanalizowane dane służą tworzeniu hipotez, formułowaniu wniosków, co jest piątym etapem konstruowania portretu psychologicznego. Powodzenie tego etapu uzależnione jest od rozległości wiedzy portretującego, znajomości teorii wyjaśniających, umiejętności wyjaśniania i ujmowania tych samych danych na różne sposoby. W rezultacie powstanie wielowymiarowy lub jednowymiarowy, „płaski” portret.

I wreszcie, w ostatniej fazie chodzi o zaprezentowanie wyników pracy czytelnikom portretu, czyli o „szkicowanie”. Ta faza otwiera szerokie pole lite-

rackim uzdolnieniom psychologa-portrecisty. Ideałem byłoby, aby gotowy portret sam w sobie był małym (arcy-) dziełkiem literackim.

Zakończenie

Niniejszy artykuł nie stanowi wyczerpującego opracowania problematyki portretowania. Celem autora było raczej zasygnalizowanie możliwości poszukiwania i uzyskiwania wiedzy o pisarzach z tworzonych przez nich dzieł literackich. Autor jest przekonany, że na gruncie psychologii istnieją inne niż wskazane przezeń możliwości uzasadnienia dla takich prób. Propozycję posłużenia się Analizą Transakcyjną podczas selekcji, analizy, interpretacji i prezentacji wysiłków portretującego autor traktuje jako propozycję. Dla odbiorcy portretu dzieło psychologa będzie tym ciekawsze, im bardziej będą bogate wnioski, a wyniki przedstawione z różnych punktów widzenia – przez odwołanie się do różnych koncepcji psychologicznych.

Tak więc portret zyska na atrakcyjności, jeśli „pokaże” pisarza w świetle np. teorii Rogersa, koncepcji konfliktów motywacyjnych Lewina, teorii faz rozwoju psychospołecznego Eriksona itp. Oczywiście, byle nie przesadzić...

Portret psychologiczny, pełniąc funkcję prezentacji „wyglądu” osoby, którą przedstawia, może być sposobem popularyzacji wiedzy psychologicznej. Byłaby to funkcja psychoedukacyjna portretu. Ciekawie sporządzony portret, podsunęty uczniom przez nauczyciela, mógłby im przybliżyć twórczość pisarzy mało popularnych i słabo rozumianych. Studentom psychologii czy pedagogiki sporządzony portret ułatwiłby zapewne rozumienie poznawanych mechanizmów czy praw psychologii, ukazując ich funkcjonowanie na przykładzie. Wreszcie, sporządzenie portretu psychologicznego z użyciem poznanej na zajęciach wiedzy psychologicznej może być godnym polecenia sposobem sprawdzenia umiejętności praktycznego zastosowania przez studentów wiedzy zdobytej na zajęciach.

Literatura

- Berne E. (1994) *W co grają ludzie?*, PWN, Warszawa.
- Brzeziński J. (1995) *Z zagadnień diagnostyki psychologicznej*, Wyd. Fundacji Humaniora, Poznań.

- Hall C. S., Lindzey G. (1994) *Teorie osobowości*, PWN, Warszawa.
- James M., Jongeward D. (1994) *Narodzić się, by wygrać*, Dom Wydawniczy „Rebis”, Poznań.
- Kania J. (1994) *Portret psychologiczny Williama Whartona*, niepublikowana praca magisterska, Poznań.
- Killingmo B. (1995) *Psychoanalityczna metoda leczenia*, GWP, Gdańsk.
- Mądrzycki T. (1994) *Osobowość jako system tworzący i realizujący plany*, GWP, Gdańsk.
- Mellibruda J. (1980) *Teoria i praktyka terapii Gestalt*, w: *Terapia grupowa w psychiatrii*, red. H. Wardaszko-Łyskowska, PZWL, Warszawa.
- Metody projekcyjne. Tradycja i współczesność* (1984) red. H. Sęk, PWN, Warszawa.
- Reutt J., Reutt N. (1960) *Badania osobowości metodą TAT Murraya*, PWN, Warszawa.
- Rzepa T. (1992) *Intuicja w badaniach psychologicznych*, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- Siek S. (1983) *Wybrane metody badania osobowości*, ATK, Warszawa.
- Spoteczna psychologia kliniczna* (1991) red. H. Sęk, PWN, Warszawa.
- Thöma H., Kächele H. (1996) *Podręcznik terapii psychoanalitycznej*, Pracownia Testów Psychologicznych, PTP, Warszawa.